

Ja Chcę Leżeć

Big Cyc

Kiedy jadę samochodem a za oknem kapie deszcz
Myślę sobie z przyjemnością do roboty spóźnię się
Szef się spieni znów jak kapral, potem rzuci stary tekst
Jak się ciągle będziesz spóźniał no to pożegnamy się
No to pożegnamy się

Co dzień robię tu to samo, coś przekładam z kąta w kąt
Z nudów zaraz coś wysadzę tylko muszę znaleźć lont
Kierat kręci się przez lata nikt nie pyta mnie o głos
Czemu muszę tutaj siedzieć, gdy w tym czasie leci Kloss
Gdy w tym czasie leci Kloss

Ja chcę leżeć, do roboty nie chcę iść
Ja chcę leżeć, i nie robić dzisiaj nic
Ja chcę leżeć z kobietami albo sam
Ja chcę leżeć, bo to przyjemny stan
Bo to przyjemny stan

Czy się stoi, czy się leży choć perspektyw tutaj brak
To ja wolę w pracy leżeć co innego może się stać
Chodzę między regałami tak z dnia na dzień, z roku w rok
Mózgu często nie używam, chyba zacznę pisać blog
Chyba zacznę pisać blog

Gdy się zbliża poniedziałek w środku się odzywa wrzód
Coś podchodzi mi do gardła, czuję znów drętwienie nóg
To nadchodzi nieuchronnie, pod kołderką cicho łkam
Trzeba jutro rano wstawać, może ja mam inny plan
Ale ja mam inny plan

Ja chcę leżeć, do roboty nie chcę iść
Ja chcę leżeć i nie robić dzisiaj nic
Ja chcę leżeć z kobietami albo sam
Ja chcę leżeć, bo to przyjemny stan
Bo to przyjemny stan